

Sygn. akt **XXV C 2839/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Anna Zalewska

Protokolant: Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **R. M. (1)**

przeciwko (...) **Bank (...) (SA) Oddział w (...)**

o zapłatę

ewentualnie o ustalenie

**orzeka**

1. powództwa oddala,

2. zasądza od powoda R. M. (1) na rzecz pozwanego (...) Bank (...) (SA) Oddział w (...) kwotę 5.417,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 2839/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 stycznia 2018r. (data prezentaty – k. 3-16) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. poprzednikowi prawnemu (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w (...) z siedzibą w W. powód R. M. (1) wniósł do tut. Sądu pozew dochodząc zapłaty zasądzenie przez Sąd od pozwanego kwoty 88.615,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia odebrania wezwania do zapłaty tj. 25.09.2017 r. do dnia zapłaty, ze względu na **nieważność umowy kredytu mieszkaniowego** nr (...) zawartego w dniu 20 czerwca 2005 r.

Na wypadek nie uwzględnienia roszczenia powoda wniósł on o ewentualne ustalenie przez Sąd, że **klauzule waloryzacyjne** znajdujące się w umowie kredytu mieszkaniowego nr (...) zawartego w dniu 20 czerwca 2005 r. w są niedozwolonymi postanowieniami umownymi wobec czego są dla powoda bezskuteczne oraz **zasądzenie** od pozwanego na jego rzecz zwrotu nadpłaconych z tytułu pobierania przez pozwanego **zawyżonych rat** spłaty kredytu.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania sądowego i zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W ocenie strony powodowej roszczenie to uzasadnione jest tym, że podpisanie ww. umowy nie doprowadziło do skutecznego nawiązania pomiędzy stronami umowy ewentualnie klauzule waloryzacyjne znajdujące się w przedmiotowej umowie są bezskuteczne.

W oceni estrony powodowej z uwagi na nieważność umowy świadczenia powoda mają charakter nienależny, i doprowadziły do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej. Podstawę prawną roszczenia stanowi art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par. 2 k.c.

Gdyby zaś uznać w toku procesu należało, że przedmiotowa umowa kredytu jest jednak z jakichkolwiek powodów ważna, to powodowi służy roszczenie o ustalenie i zapłatę bliżej nieokreślonej przez niego kwoty tytułem nadpłaconych z tytułu pobrania przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu. Kwota ta miałaby wynikać z faktu zastosowania klauzul waloryzacyjnych.

Przytaczając okoliczności faktyczne wywiezionego powództwa, pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 20 czerwca 2005r. pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 39.438,00 CHF, kwota kredytu miała zostać przeliczona na złote według kursu CHF zgodnie z tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A. obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt został udzielony z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) wraz z miejscem postojowym nr (...)w zadaniu inwestycyjnym p.n. ul. (...) w K. wraz z przynależnymi do tego lokalu miejscem postojowym, udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowiony jest budynek. Kredyt został udzielony na okres od 17 czerwca 2005 r. do 18 czerwca 2035 r. Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na rzecz pozwanego hipoteki zwykłej w kwocie 39.438,00 CHF oraz hipoteki kaucyjnej w kwocie 11.831,40 CHF na przedmiotowej nieruchomości.

W pozwie zostało wskazane, że łącząca strony umowa była tzw. „kredytem denominowanym frankiem szwajcarskim”, które to pojęcie nie zostało legalnie zdefiniowane, a wprowadzone zostało do porządku prawnego dopiero w wyniku nowelizacji Prawa Bankowego z dnia 29 lipca 2011r. W ocenie strony powodowej powołującej się na definicje umowy kredytu wynikające z art. 69 Prawa bankowego w przedmiotowej sprawie, analizując dokumenty oraz wolę stron umowę, należy dojść do wniosku, że strony zgodne były co do tego, że umowa pomimo wyrażenia w niej kwoty zobowiązania w CHF, stanowi w istocie kredyt w PLN, a frank szwajcarski stanowi jedynie tzw. klauzulę waloryzacyjną. W konsekwencji w wyniku uznania, że umową łącząca strony postępowania stanowi kredyt złotówkowy, strona powodowa stanęła na stanowisku, że nie doszło w niej do określenia kwoty kredytu. Podsumowując treść łączącej strony umowy pełnomocnik powoda wskazał, że umowa ta była **sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego**, co powoduje, że zgodnie art. 58 § 1 k.c cała umowa kredytu jest nieważna.

Niezależnie od powyższej istniejącej w ocenie strony powodowej podstawy nieważności umowy, wskazano również, że jeżeli przyjąć jednakże, że kwota kredytu została jednak w umowie określona, musi opierać się na założeniu, że w istocie została wyrażona w CHF, zaś przyjęcie takiej interpretacji zapisów umowy prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia zasady walutowości. Zdaniem pełnomocnika powoda, **niezależnie** bowiem od tego, że strony umowy postanowiły, że środki pieniężne mają być wypłacone i rozliczane w PLN oraz wskazywały CHF jako miernik wartości, którym miały waloryzować świadczenia, wyraźnie określiły w Umowie również kwotę i walutę kredytu wyłącznie we frankach szwajcarskich, pomimo tego, że nie był on udzielony w ramach dozwolonego ustawą obrotu dewizowego. Wobec tego niewątpliwie doszło do naruszenia art 358 § 1 k.c, który nakazywał wyrażenie łączącego ich zobowiązania w walucie polskiej.

Na wypadek przyjęcia przez Sąd, że umowa jest ważna z uwagi na to, że kwota kredytu została określona oraz z nie naruszono zasady walutowości, zdaniem powoda należy stwierdzić jej nieważność z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego.

W ocenie strony powodowej wychodząc z założenia, że udzielony kredyt jest w istocie złotówkowym, zaś odniesienie się w nim do franka szwajcarskiego stanowi wprowadzenie do stosunku prawnego umownej waloryzacji.

Pełnomocnik powoda wskazał, że nie mogło budzić wątpliwości, że umowa kredytowa obciążona jest ryzykiem i może dochodzić do zmiany wysokości należnego bankowi świadczenia, chociażby z uwagi na zmienne oprocentowanie i, że waloryzacja ma pozwolić na zapewnienie świadczenia w pierwotnej wartości, przede wszystkim z uwagi na inflację, a w razie zmiany siły nabywczej pieniądza strona umowy, w której zastosowano klauzulę waloryzacyjną, powinna

liczyć się z tym, że może być zobowiązana do zapłaty kwoty wyższej niż nominalna. Jednakże jej wielkość powinna być odpowiednia do zmiany wartości pieniądza, a nie stanowić w istocie źródło dodatkowego, nieograniczonego zarobku kontrahenta.

Tym samym w ocenie strony powodowej nie można zasadnie twierdzić, że zapisy przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych, obciążające w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym wyłącznie Kredytobiorcę/Powoda, służyły w rzeczywistości celowi zgodnemu z naturą stosunku kredytu oraz istotą waloryzacji.

Jako ostatni z argumentów pełnomocnik powoda wskazał, że niezasadność stanowiska wedle którego do tzw. ustawy „antyspredowa” wprowadzona do porządku prawnego w dniu 29 lipca 2011r. po pierwsze sanowała legalność kredytów denominowanych i indeksowanych oraz wyłączała ona w zasadzie możliwość badania uczciwości zawartych w tym umowach klauzul waloryzacyjnych.

W podsumowaniu stanowiska zawartego w pozwie strona powodowa zarzuciła ww. umowie:

- naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 pr. Bankowego,
- naruszenie zasady walutowości,
- sprzeczność klauzul waloryzacyjnych z zasadami współzycia społecznego i naturą zobowiązania.
- bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A w W. odpowiedzi na pozew z dnia 27 kwietnia 2018r. (data prezentaty – k. 38-54) pozwu nie uznał, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości.

Pozwany zaprzeczył, by bank (w tym jego poprzednik prawny) był obowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty dochodzonej pozwem według jakiegokolwiek podstawy prawnej wskazując, że strona powodowa nie udowodniła roszczenia dochodzone pozwem, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany poddał w wątpliwość jakoby postanowienia kwestionowane pozwem były postanowieniami, które nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową. Ponadto, w jego ocenie postanowienia kwestionowane pozwem nie są postanowieniami sprzecznymi z dobrymi obyczajami, jak również nie naruszają interesu strony powodowej. Pozwany bank zakwestionował również, aby w sposób dowolny bądź nierynkowy ustalał kwoty należne tytułem spłaty kredytu oraz kurs waluty CHF.

Pozwany Bank przyznał natomiast, że z powodem łączyła go umowa kredytu mieszkaniowego, udzielonego w CHF. Zawarcie umowy o kredyt zostało poprzedzone stosownym wnioskiem o udzielenie kredytu. We wniosku z dnia 3 czerwca 2005 r. powód wnioskował o udzielenie kwoty kredytu w walucie CHF. Wskazał również, że przez prawie 13 lat strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy kredytowej ani jej poszczególnych postanowień, wykonywała ją i czerpała korzyści ekonomiczne z wyboru tej formy kredytowania (**w** szczególności **w** porównaniu z kredytem złotówkowym). **W** okolicznościach, gdy kurs franka szwajcarskiego pozwalał stronie powodowej na obniżenie oprocentowania kredytu, nie uważała ona, że zawarta umowa jest nieważna, czy też zawiera postanowienia niedozwolone wobec konsumenta. Postawę strony powodowej należy uznać za próbę uchylecia się od skutków podjętej decyzji finansowej, kiedy przestała ona przynosić oczekiwane korzyści.

Pełnomocnik pozwanego banku wskazał, że zgodnie z obowiązującą w pozwanym banku procedurą udzielania kredytów strona powodowa przed zawarciem umowy została zapoznana z ofertą kredytową banku, jak również materiałami dotyczącymi kwestii ryzyka kursowego, na okoliczność czego powód podpisał się pod oświadczeniem, w którym oświadczył, że jest mu znane ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich., że kwota kredytu w CHF zostanie przeliczona na złote polskie oraz, że w przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich nastąpi odpowiedni wzrost zadłużenia powoda wobec banku.

Strona pozwana wskazała, że już od 2010r. istniała możliwość zawarcia aneksu do umowy, zgodnie z którym spłata kredytu następowalaby bezpośrednio w CHF. Strona powodowa do dnia wniesienia powództwa nie zdecydowała się jednak na zawarcie aneksu.

Pozwany wskazał, że nie sposób uwzględnić stanowiska strony powodowej jakoby w sprawie niniejszej nie wywarła żadnego wpływu ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw. podkreślił, że trudno uznać, że racjonalny ustawodawca wprowadza przepisy dotyczące kredytów walutowych i odnosi je również w określonym zakresie do umów zawartych przez nowelizacją, w przypadku gdyby stosowanie takich umów i ich konstrukcja była sprzeczna z prawem. Stąd za nieprawdziwe należy uznać twierdzenia strony powodowej jakoby umowa będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie mogła zostać zawarta przed wejściem nowelizacji.

Pozwany bank zakwestionował twierdzenia powoda jakoby umowa była nieważna z uwagi na brak wskazania w niej kwoty kredytu oraz rzekomą sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego. W odniesieniu do powyższej kwestii pozwany wskazał na ugruntowane orzecznictwo zgodnie, z którym ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony umowy wskazują inną walutę zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów. W umowie wskazano liczbowo słownie kwotę kredytu we franku szwajcarskim, zaś zgodnie z oświadczeniem strony powodowej wiedział ona, że wypłata środków nastąpi w złotych, jak również spłata będzie dokonywana poprzez pobranie środków z rachunku złotowego.

Pozwany wskazał również, że nie sposób uznać aby umowa o kredyt zawarta przez stronę powodową i pozwanego była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż stanowi ona bowiem w pełni dopuszczalny sposób ustalenia zasad spłaty zaciągniętego przez powoda kredytu. O zgodności z zasadami współżycia społecznego świadczy również fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Dopiero zaś czynnik zmienny, niezależny od woli stron, spowodował spadek atrakcyjności zaciągniętego zobowiązania.

Odmienne od stanowiska strony powodowej pozwany wskazał, że klauzule są zgodne z obowiązująca w chwili zawarcia umowy zasada walutowości.

Pozwany wskazał również w odniesieniu do żądania w postaci świadczenia nienależnego, że strona powodowa pomija kluczowy fakt, że to pozwany spełnił na jej rzecz świadczenie w postaci wypłaty kwoty kredytu. Zakładając (hipotetycznie) nieważność Umowy ex tunc, należy zauważyć, że otrzymane przez stronę powodową od pozwanego świadczenie z tytułu umowy kredytowej (kwota wypłaconego kredytu) miałyby charakter świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c. W konsekwencji, to strona powodowa byłaby zobowiązana do zwrotu tego nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego.

Strona pozwana zakwestionowała również interes prawny w zakresie powództwa o ustalenie.

Ostatecznie pozwany bank zwrócił uwagę strona powodowa nie wykazała ani nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia, które w konsekwencji powinno podlegać oddaleniu oraz podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że roszczenia o świadczenia okresowe przedawniają się z upływem 3 lat, a nawet gdyby przyjąć 10 letni okres przedawnienia to część dochodzonego roszczenia z umowy zawartej w 2005r. należy uznać za przedawnione.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

R. M. (1) złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego w (...) Bank (...) S.A w W., wnioskowana w nim kwota to 106 060 PLN/CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy. Środki finansowe miały być wykorzystane na zakup mieszkania. Wkład własny powoda wynosił (...) zł. (k. 73).

W okresie kiedy powód zawierał umowę kredytową, kredytu udzielane we frankach szwajcarskich cieszyły się wyjątkowym powodzeniem. Sam powód poza kredytem zawartym z pozwanym bankiem, zawarł w późniejszym

okresie również drugi kredyt we tej samej walucie, zaś kolejne kredyty były już zawierane w złotówkach (k. 111-112). Wnioskując w dniu 3 czerwca 2005r. o udzielenie kredytu powód wskazał jako walutę udzielenia kredytu franka szwajcarskiego (k. 72).

R. M. (1) zawarł umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) (k. 20 i następne). Kredyt, który zaciągnął miał charakter denominowanego, udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 39 438 CHF. Przy czym kwota określona w CHF miała zostać przeliczona na złote według kursu kupna CHF zgodnie z Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A” obowiązująca w dniu uruchomienia kredytu. Jego przeznaczeniem był zakup lokalu mieszkalnego. Okres kredytowania został oznaczony od 17 czerwca 2005r. do 18 czerwca 2035 r. Oprocentowanie kredytu zostało określone według zmiennej stopy procentowej, która w dniu podpisania umowy wynosiła 2,45% w stosunku rocznym. Kredyt został zabezpieczony. Powodowie otrzymali go poprzez wypłatę w transzach wynikających z umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszkalnego i miejsca ostożowego. Spłata kredytu miała nastąpić zgodnie z harmonogramem spłat, który został doręczony kredytobiorcy. Miała ona nastąpić w malejących miesięcznych ratach. Środki, miały być pobierane z rachunku w dniu 18tego każdego miesiąca.

Wraz z zawarciem umowy powód złożył oświadczenie, iż znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka zostałem poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego czy też pracownika banku.

Poświadczył również, że wiadomym jest mu, że kwota kredytu udzielonego w dniu 17 czerwca 2005 r. w wysokości 39 438,00 CHF zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu.

Co więcej, powód potwierdził, że jest mu wiadomym, że w przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a jego zdolność do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu.

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie w której kredyt jest denominowany, spłata zaś następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej.

R. M. (1) w dacie zawarcia umowy kredytu prowadził działalność gospodarczą i zajmował się oferowaniem produktów w postaci ubezpieczeń na życie(powód R. M. – k. 192).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty prywatne przedłożone przez strony sporu, w trakcie jego trwania (art. 245 k.p.c.). Nie zostały zakwestionowane przez strony. Sąd dał wiarę temu, że osoby podpisane pod nimi złożyły oświadczenia o uwidocznionej w dokumentach treści.

Ustaień powyższych dokonano także częściowo w oparciu o zeznania powoda R. M. (k. 191-192).

Pozostałe wnioski dowodowe zostały oddalone, zaś dowody pominięte w powyższych ustaleniach stanu faktycznego. W ocenie sądu, były one zbędne dla rozstrzygnięcia podjętego w sprawie, nie zmierzały do dokonania istotnych ustaleń.

### **Na podstawie wskazanych wyżej ustaleń faktycznych, zważono co następuje:**

Powód R. M. (1) wystąpił z pozwem dochodząc w nim zapłaty kwoty 88 615,03 zł., stanowiącej równowartość środków przekazanych – wedle jego twierdzeń - pozwanemu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu. Zdaniem powoda, podpisanie umowy kredytu nie doprowadziło do skutecznego nawiązania pomiędzy stronami umowy. Z uwagi na powyższe, umowa z 2005 r. nie obowiązuje strony, uiszczone więc świadczenia podlegają zwrotowi. Jako podstawę prawną pozwu wskazano art. 405 k.c. w zw. z art. 410 par. 2 k.c.

Powód na wypadek na uwzględnienia żądania zapłaty kwoty 88 615,03 zł wniósł ewentualnie o ustalenie przez Sąd, że **klauzule waloryzacyjne** znajdujące się w umowie kredytu mieszkaniowego nr (...) zawartego w dniu 20 czerwca 2005 r. w są niedozwolonymi postanowieniami umownymi wobec czego są dla powoda bezskuteczne oraz

**zasądzenie** od pozwanego na jego rzecz zwrotu nadpłaconych z tytułu pobierania przez pozwanego **zawyżonych rat** spłaty kredytu.

W myśl art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu, cel na który został zaciągnięty, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, warunki dokonania zmian i rozwiązania umowy. Zgodnie zaś z art. 4a art. 69 Pr. Bankowego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, w umowie powinny znaleźć się szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie których w szczególności jest wyliczana kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu (przepis dodany na podstawie tzw. ustawy antyspreadowej, dotyczy kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ww. ustawy, w części jeszcze niewykonanej). Kredyt bankowy więc to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku, stanowiącym odsetki, prowizje, opłaty manipulacyjne (tak Z. Ofiarski pr. Bankowe, W. Srokosz „Udzielanie” str. 217). Przez umowę kredytu więc Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków finansowych, z przeznaczeniem na ustalony cel (przedmiot kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonym terminie. Dodatkowo zobowiązanie kredytobiorcy obejmuje też obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, przewidzianych w umowie. Nie istnieje definicja legalna umowy kredytu – w stosownych przepisach natomiast mamy określoną jej treść, skutki, strony i elementy istotne. Umowa kredytu jest niewątpliwie umową odrębną od umowy pożyczki.

Rozważenia więc wymaga, czy umowa którą zawarł powód odpowiada powyższym wymogom – zgodnie z jego twierdzeniami nie jest tak, czego konsekwencją jest żądanie uiszczonych z tego tytułu kwot. Bezsporne w sprawie są okoliczności wiążące się z literalnym faktem zawarcia umowy, oraz brzmienia jej zapisów - jak dla porządku należy wskazać.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do kwestii podniesionych w pozwie a związanych z tym, że wobec braku faktycznego określenia kwoty kredytu w złotych i braku możliwości domagania się przez powoda do udostępnienia środków określonych w złotych w konkretnej kwocie i nieważności z tego tytułu całej umowy kredytu - sąd uznał że ów pogląd jest nieuzasadniony. Skoro powód przyjął wpłatę dokonaną na jego rzecz kwoty kredytu – niezależnie od waluty wypłaty (co jest bezsporne), pozwany Bank przyjmował zaś dokonywane przez niego spłaty to uzasadniony jest pogląd, że strony przez okres ok. 14 lat wykonywały prawa i obowiązki wynikające z umowy, i nie można obecnie twierdzić że pomiędzy nimi nie występuje stosunek zobowiązaniowy, będący ich podstawą. W przypadku argumentów dotyczących braku wypłaty kwoty określonej w CHF, to powyższe ma znaczenie nie tyle dla bytu samego stosunku prawnego, co kwestii prawidłowego wykonania owej umowy. Ponownie podkreślić należy, że powód kwotę otrzymaną na jej podstawie przyjął i wykorzystał zgodnie z celem w niej określonym.

Zgodnie z dowodami w sprawie, powód nawiązał umowę o kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 39 438 CHF. Z części ogólnej umowy wynika, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w PLN wypłacana w złotych zostanie konkretnie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której to kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A” obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu. Zapis powyższy jest niedookreślony, lecz zdaniem sądu nie wpływa to w tym zakresie na ważność umowy kredytu. Jego kwota została określona – to 39 438 CHF, której równowartość miała zostać wypłacona w PLN. Należy jednak w tym miejscu wskazać, że powód w chwili zaciągnięcia kredytu na powyższe się godził. Zasady spłaty kredytu zostały określone w

par. 3 pkt 3 umowy poprzez wskazanie, że kwoty raty wyrażone są w CHF a spłacane po ich przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązujących w dniu spłaty raty.

Tym samym, w sytuacji powyższej następuje dualizm – raty spłat określone zostały w CHF, lecz konkretna spłata dokonywana jest w walucie PLN. Kredytobiorca istotnie nie zna dokładnie wysokości udzielonego mu kredytu, ani też wysokości spłat rat obowiązujących go. Godzi się więc na hipotetycznie określoną kwotę kredytu, która zostanie mu wypłacona oraz niejasną wysokość dokonywanych spłat rat. Powyższe uzależnione zostało bowiem od takich kryteriów jak kształtowanie się waluty na rynku kapitałowym. Jednak art. 69 Pr. Bankowego wskazuje że „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania (z kwoty środków pieniężnych) na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Przepis powyższy nie precyzuje, jak dokładnie zasady zwrotu czy wypłaty kwoty mają być określone. Zostało to pozostawione woli stron. Zgodnie z art. 353 (1) k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani też zasadom współżycia społecznego. Zdaniem sądu, zawarta umowa – co do zasady – nie narusza powyższej ustawy, nie jest też sprzeczna z naturą stosunku, jaki strony zawarły. Powód bowiem przyjął od pozwanego środki pieniężne na określony cel, dokonywał spłat. Kwestie dotyczące ewentualnej sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego zostaną natomiast omówione w dalszym toku uzasadnienia. Pozostałe elementy przedmiotowej umowy są zgodne z definicją zawartą w art. 69 Pr. Bankowego. W umowie uregulowane zostały bowiem kwestie dotyczące: prowizji, opłat, kosztów kredytu, zabezpieczeń, uruchomienia, obowiązków stron w zakresie wykonywania umowy, jak i jej zakończenia.

Zgodnie z art. 385 (1) par. 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten reguluje zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych zawartych z udziałem konsumenta, pozbawiając je mocy obowiązującej i wpływu na kształt praw i obowiązków wynikających z takiej czynności. Tylko wzorce stosowane przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami podlegają kontroli mającej ustalić, czy treść ich postanowień pozostaje w sprzeczności z kryteriami określonymi w art. 385 (1) par. 1 k.c. Podkreślić natomiast należy, że wszystkie wzorce podlegają ocenie według ogólnych zasad określonych w art. 58 k.c., 353 (1), 388 k.c. W sprawie nie zostały podniesione okoliczności stanowiące podstawę dla pozbawienia powoda statusu konsumenta, co oznacza że badaniu podlegają okoliczności związane z postanowieniami umowy, którym to zarzucono niedozwolony charakter.

Ponownie więc należy się odwołać do brzmienia art. 385 (1) par. 1 k.c., z którego wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności postanowień jest ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić łącznie. Istotą dobrych obyczajów jest szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania mające na celu wykorzystanie niewiedzy, braku doświadczenia, czy naruszenie zasady równorzędności. Naruszenie natomiast interesów konsumenta obejmują oprócz interesu ekonomicznego, także kwestie związane z niewygodą, mitręgą – musi być one rażące (wyr. Sądu OKiK z 18.11.2013 r. XVII AMC 12373/12 Legalis). W ocenie sądu, przyjęć należy że umowa została oparta o wzorzec stosowany przez pozwanego (jego poprzednika) w swej praktyce. Za wykazane także należy uznać, iż postanowienia umowy nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Należy także wskazać, że w ocenie sądu, strona pozwana w sytuacji powstania stosunku prawnego kreującego zobowiązania przez wiele lat, nie powinna była poprzestawać na poinformowaniu o ryzyku walutowym potencjalnych kredytobiorców wyłącznie podczas spotkania na którym przedstawiono im czy omawiano ofertę. Powinni oni byli otrzymać materiały poglądowe – nawet przy założeniu, że powyższe powiększyłyby koszt zawarcia umowy/kredytu. W takiej sytuacji kredytobiorcy mogliby podjąć decyzję o przystąpieniu do umowy w sposób bardziej świadomy, ewentualnie wykonać prawo odstąpienia od umowy. Strona powodowa wskazała, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy – w myśl dyspozycji art. 385 (1) par. 1 k.c. i tym samym nie wiążą ich.

Pełnomocnik pozwanego Banku w odniesieniu do powyższego wskazywał, że dotyczą one głównych świadczeń stron, co powoduje iż niemożliwa jest ich kontrola – w myśl art. 385 (1) par. zd. 2. Zdaniem sądu, w istocie kwestie powyższe dotyczą głównych świadczeń stron – lecz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane postanowienia umowy dotyczą bowiem zasad wypłat kwoty kredytu oraz spłat rat, które w ocenie sądu wyczerpują pojęcie głównych świadczeń z umowy precyzując główne obowiązki i uprawnienia stron, wynikające z wiążącego je stosunku prawnego. Są one jednak niejasne, wobec czego możliwa jest ich kontrola w powyższym trybie. Oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się z chwili zawarcia umowy biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (art. 385 (2) k.c.). Powód jednak nie dowiódł że ww. postanowienia umowy naruszają jego obowiązki/uprawnienia w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco. Powód wnioskując o udzielenie kredytu w CHF wiedział, że kredyt frankowy był najtańszy – miał w tamtym czasie jedno z najniższych oprocentowań na rynku bankowym. Proces zawierania przedmiotowej umowy nie naruszał dobrych obyczajów, trudno też mówić o wykorzystaniu słabszej pozycji drugiej strony – jej niewiedzy, bezradności szczególnie jeśli uwzględnić fakt, że w niedługim czasie powód przystępował do kolejnym umów kredytowych, a zatem kwestia ich zawierania została już przez niego szczegółowo zbadana.

Tym samym, nie można wprost przyjąć by powyższe postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też - czy też zasadami współżycia społecznego, rażąco naruszały interes powoda. Sąd przyznaje, że zastosowanie klauzul waloryzacyjnych i określonych w umowie zasad wypłaty kwoty kredytu może mieć potencjalnie abuzywny charakter. Lecz powyższe osadzone musi być w materiale dowodowym, który powinien potwierdzać taką to konkluzję. Nie ma więc obecnie podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu kwoty z pozwu.

Skutkami abuzywności jest to, że jeśli określone postanowienie zostanie uznane za abuzywne, wówczas nie wiąże one konsumenta, strony natomiast związane są umową w pozostałym zakresie. Niezwiązanie konsumenta oznacza bezskuteczność danego postanowienia i następuje ex lege. Bezskuteczność dotyczy całej klauzuli waloryzacyjnej, a nie tylko jej części w zakresie, w jakim jest ona niedopuszczalna, nadto różni ją od nieważności to że niedopuszczalne byłoby uznanie całej umowy za bezskuteczną w przypadku gdyby z okoliczności wynikało, że bez owych postanowień czynność nie byłaby dokonana (Z. Radwański, Zobowiązania, także wyrok SA w Lublinie z 28.05.2015 r., I ACA 86/14 Legalis). Miejsce bezskutecznych postanowień treść stosunku zobowiązaniowego wyznaczają wówczas przepisy dyspozytywne. Bezskuteczne niedozwolone postanowienia nie powodują nieważności całej umowy (tak wyrok SN z 21.02.2013 r. I CSK 408/12 OSN 2013 Nr 11, poz. 127). Umowa więc trwa nadal bez względu na to, czy bez krytycznych postanowień byłaby zawarta. W sytuacji uznania, że postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta należałoby przyjąć, że umowa ta pozostaje w mocy jako umowa kredytu złotowego pozbawionego klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do CHF. W takiej sytuacji należałoby zaś przyjąć, iż strony zawarły umowę kredytu w walucie polskiej. Niemniej nie prowadziłyby do zmiany w zakresie oprocentowania. Zdaniem sądu, nie ma możliwości by przyjąć powyższe parametry – w zakresie oprocentowania, gdyż w wyniku takiej wyrywkowej interpretacji umowy – przy uwzględnieniu wyłącznie interesów powoda prowadziłyby to sytuacji w której znalazłby się w niewspółmiernie to pierwotnych warunków korzystniejszej sytuacji. Skoro bowiem przyjmujemy, że przedmiotowa umowa trwa nadal, bo odmienne roszczenie nie zostało wywiedzione, należy stosować konsekwentnie reżim przewidzianych nią postanowień. W przypadku przyjęcia, iż umowa trwa w dalszym ciągu jako umowa udzielona w PLN, to nie ma żadnych podstaw dla dokonywania na obecnym etapie rozliczeń należności pomiędzy stronami. Ostateczne bowiem rozliczenia nastąpią w końcowym etapie jej trwania (powód zawarł ww. umowę na czas do 2035 roku). Warto także zauważyć, iż przy przyjęciu że umowa nie wiąże strony i wpłacone kwoty podlegają zwrotowi, uzasadnioną jest konkluzja że to powód byłby wzbogacony kosztem pozwanego – z jednej bowiem strony otrzymał kwotę kredytu, ale i zwrot wpłaconych do tej pory kwot, odpowiadających spłacie rat. Sprawy niniejszej, w tym jej ujęciu, nie należy także widzieć wyłącznie przez pryzmat należności powoda, ale i ewentualnych roszczeń banku, skierowanych przeciwko kredytobiorcy. Przyjmując zaś, że umowa o kredyt trwa w dalszym ciągu – tym bardziej nie ma podstaw dla zwrotu żądanych kwot.



Odnosząc się do roszczenia ewentualnego ustalenia przez Sąd, że klauzule waloryzacyjne znajdujące się w umowie kredytu mieszkaniowego nr (...) zawartego w dniu 20 czerwca 2005 r. w są niedozwolonymi postanowieniami umownymi wobec czego są dla powoda bezskuteczne oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu nadpłaconych z tytułu pobierania przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu wskazać należy, że również tego roszczenia Sąd nie uznał za zasadne.

Powyzsze roszczenie zostało sformulowane w oparciu o art. 189 k.p.c., zgodnie z którym warunkiem koniecznym skutecznosci powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest występowanie interesu prawnego w jego ustaleniu. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., będący materialnoprawną przesłanką powództwa o ustalenie, w przypadku praw czy stosunków prawnych występuje wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, a wynik postępowania sądowego doprowadzi do usunięcia niepewności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni stronie uprawnionej ochronę jej prawnie chronionych interesów, oraz definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a w konsekwencji wyeliminowane zostanie wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania uprawnionemu określonych uprawnień ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. W świetle powyższych uwag należy wyjść z założenia, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie w zasadzie nie zachodzi w sytuacji, w której uprawniony może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Chodzi tutaj przede wszystkim o roszczenie o świadczenie. Przyjmuje się bowiem, że nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych.

Co więcej, przesłanka do oddalenia powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego był również fakt, że strona powodowa na poparcie swych twierdzeń – w odniesieniu do żądanych przez siebie kwot - nie przedstawiła jednak żadnych dowodów, wskazujących na ich wysokość. W szczególności, strona powodowa ograniczając się do stwierdzenia, że żąda zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu nadpłaconych z tytułu pobierania przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu, nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości bądź finansów na okoliczność wyliczenia wysokości tychże nadpłat. Zgodnie z orz. SN z dnia 11.12.2014 r. (IV Ca 1/14) fakt reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika nie wyklucza bezwzględnie możliwości przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony, bowiem zająć mogą okoliczności uzasadniające odstępianie od zasady kontradyktoryjności. Zdaniem sądu, okoliczności takie w sprawie nie występują. Pomimo zakwestionowania w tej mierze żądania już w odpowiedzi na pozew nie przedstawiono stosownych wniosków, pomimo że tok procesu powyższemu sprzyjał – powództwo nie zostało oddalone na pierwszym posiedzeniu.

W sprawie niniejszej pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z uwagi na fakt, że roszczenia o świadczenia okresowe przedawniają się z upływem 3 lat, a nawet gdyby przyjąć 10 letni okres przedawnienia to część dochodzonego roszczenia z umowy zawartej w 2005r. należy uznać za przedawnione. Wskazywany przez pełnomocnika okres przedawnienia dla świadczeń okresowych nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Roszczenia wywiedzione pozwem dotyczą umowy o kredyt i charakteryzują się innymi terminami przedawnienia. W podsumowaniu powyższego, stwierdzić należy że roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powód został obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu. Koszty procesu obejmują w niniejszym przypadku koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł powiększoną o kwotę opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (rozp. M. S. z 22.10.2015 r. par. 2).